

Nie mam wyboru - muszę pisać. Dorota Schrammek w Mosinie

Całą środę, 25 października, gościła w Mosinie Dorota Schrammek, poczytna pisarka powieści oraz autorka bajek. Na wieczorne spotkanie do biblioteki dotarła po pracowitym dniu spędzonym z młodzieżą i dziećmi, dla których prowadziła warsztaty literackie. Ponieważ pani Dorota mieszka obecnie niedaleko Szczecina, ale po niemieckiej stronie, podzieliła się z nami ciekawostkami z życia pogranicza. Jej córka, trzynastoletnia Weronika, która cieszy się feriami jesiennymi w Niemczech, z wprawą menadżerki pomagała mamie przy organizacji spotkania. Pani Dorota została pisarką, bo nie miała wyboru – tak wyszło jej z kart tarota, które postawili dla niej przyjaciele. A ponieważ ich wcześniejsze przepowiednie się spełniły (trzecie dziecko, wyjazd męża), nie pozostało jej nic innego, jak zakasać rękawy i wziąć się do roboty. Autorka trylogii pobierowskiej poważnie podeszła do nowego wyzwania – w ciągu niecałych trzech lat wydała siedem powieści obyczajowych dla dorosłych, jedną dla młodzieży oraz bajkę „Skarpetkowy potwór” (w 2013 ukazała się „Perełka”, laureatka konkursu „Blogowych bajek”). Autorka mówiła o swoich różnorodnych inspiracjach: fora internetowe, dzieci, życie. Zwracała uwagę, jak ważne są codzienne obserwacje i jak człowiek zmienia się w maszynę twórczą, chłonąc każde wydarzenie, widoki i przeżycia i przekształcając je w materię literacką. Niektóre z nas zafrapował nietypowy sposób prowadzenia terapii, opisany w książce „Dom, którego nie było” – niestety okazało się, że na takie warsztaty można się zapisać jedynie na kartach powieści. Po skończonym spotkaniu panią Dorotę tłumnie obiegły czytelniczki. Długo trwało rozdawanie autografów, połączone nierzadko z emocjonującymi rozmowami. Od pani Oli pisarka otrzymała zasuszoną szalwzię, którą z wielką pieczołowitością zajęła się córka Weronika. Niektóre fanki twórczości Doroty Schrammek przybyły na spotkanie nieraz z odległej okolicy, nie chcąc stracić okazji do poznania ulubionej autorki. Życzymy pani Dorocie weny twórczej oraz zrealizowania marzenia – stworzenia kawiarenki literackiej w Kołobrzegu!